

Partia a oświata w latach 1949–1956 na przykładzie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie

Zagadnienie funkcjonowania szkół i oświaty to jedna z ważniejszych kwestii w polityce PPR i PZPR w omawianym okresie¹. W 1948 r. przeprowadzono reformę systemu szkolnego, zaostrożono też ofensywę ideologiczną w oświacie. 30 października 1948 r. na Krajowej Naradzie Aktywu Oświatowego PPR poddano surowej krytyce pracę administracji szkolnej oraz nakreślono kierunki walki z „odchyleniem pravicowo-nacjonalistycznym” w oświacie. Zalecono upowszechnienie marksistowskich treści nauczania w podręcznikach i programach szkolnych. Nastąpiła również wymiana kadry kierowniczej administracji szkolnej w terenie. Oddziaływanie na szkołę miało zagwarantować partii wychowanie młodzieży w odpowiednim duchu².

Do marca 1950 r. kwestiami oświaty w województwie lubelskim zajmowały się kuratoria okręgów szkolnych oraz inspektoraty okręgów szkolnych. W Lublinie od 1944 r. kuratorem był Franciszek Ojak-Krzemień. Nie cieszył się on pełnym poparciem wojewódzkich władz partyjnych, co rzutowało na relacje między kuratorium a Komitetem Wojewódzkim PPR/PZPR. Szczególne niezadowolenie wzbudzała polityka kadrowa kuratorium – zdaniem KW przy obsadzie stanowisk kurator pomijał osoby związane z partią. Również w ocenie KC osoba kuratora źle wpływała na pracę członków partii i bezpartyjnych w szkolnictwie. W tej sytuacji 12 kwietnia 1949 r. nastąpiła zmiana na tym stanowisku, a nowym kuratorem został Stanisław Kowalczyk³.

Jednak mianowanie nowego kuratora nie poprawiło pracy kuratorium. W grudniu 1949 r. zorganizowano wojewódzką naradę aktywu oświatowego z udziałem I sekretarza KW, sekretarza propagandy KW, kuratora oraz dyrektora Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego. Poddano wówczas krytyce pracę kuratorium, a zwłaszcza jego politykę personalną. Zdaniem KW kuratorium tolerowało na stanowiskach osoby wrogo ustosunkowane do ówczesnej rzeczywistości oraz zbyt mało troszczyło się o licea pedagogiczne, które – jak twierdzono – często znajdowały się pod wpływem duchowieństwa. Kolejny zarzut dotyczył ulegania, jak to określono, „przesadnej fachowości”. Kierowano go szczególnie pod adresem naczelnika wydziału kształcenia nauczycieli w kuratorium, który miał zawsze optymistycznie przedstawiać sytuację i uważał licea pedagogiczne za swoją dziedzinę wpływów, a gdy mu zwrócono uwagę, zagroził dymisją. Przy planowaniu składu KW przed konferencją sprawozdawczo-wyborczą postanowiono przenieść kuratora z członka KW na zastępcę członka.

¹ Na temat sytuacji szkolnictwa po wojnie oraz polityki oświatowej PPR/PZPR ukazało się kilka pozycji, m.in.: S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie światowej (1944–1956)*, Warszawa 2005; L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944–1956*, Lublin 2002; J. Król, *Licea ogólnokształcące w województwie szczecińskim w latach 1948–1961*, Toruń 2009; W.J. Chmielewski, *Polska administracja szkolna 1944–1950*, Piotrków Trybunalski 2010.

² L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego...*, s. 162–163.

³ W.J. Chmielewski, *Polska administracja szkolna...*, s. 410.

Na posiedzeniu egzekutywy w lutym 1950 r. ponownie skrytykowano politykę kadrową kuratorium, stwierdzając, że była ona prowadzona bez żadnego przemyślenia. Obsada personalna kuratorium także budziła poważne wątpliwości. Sam kurator tłumaczył słabą pracę podstawowej organizacji partyjnej w kuratorium przywiązaniem pracowników do dawnych zwyczajów i brakiem śmiałości w krytyce kierownictwa. Zdaniem egzekutywy POP w kuratorium była tylko dodatkem do administracji, nie zajmowała się realizowaniem oświatowych wytycznych władz partyjnych. Dezaprobatę Komitetu Wojewódzkiego budził fakt, że dla pracowników kuratorium autorytetem był kurator, nie zaś POP⁴.

Zmianę w funkcjonowaniu szkół przyniosła Uchwała z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, likwidująca kuratoria oraz inspektoraty okręgów szkolnych. Te pierwsze zostały przekształcone w wydziały oświaty prezydiów wojewódzkich rad narodowych, a drugie – w wydziały oświaty prezydiów powiatowych, miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Do 1954 r. pracą partii w dziedzinie oświaty na szczeblu wojewódzkim zajmował się Wydział Propagandy KW PZPR, a konkretnie Referat Oświaty. Sam referat przez długi czas nie miał swego kierownika. Jak pisał instruktor Wydziału Oświaty KC PZPR, w 1950 r. tę funkcję miał objąć zastępca kierownika ds. propagandy masowej Tadeusz Gwardak, lecz mimo obietnic ze strony sekretarza propagandy i kierownika wydziału, iż stanie się to jak najszybciej, zwlekano z tą decyzją⁵.

Lubelska Egzekutywa KW PZPR już w maju 1953 r. wystąpiła do Wydziału Oświaty KC PZPR z wnioskiem o utworzenie Wydziału Oświaty przy KW w Lublinie, motywując to dużą liczbą szkół w województwie, obecnością kilku uczelni wyższych, w tym KUL-u, który miał utrudniać oddziaływanie partii na młodzież. W sierpniu na stanowisko pełniącego obowiązki kierownika tego wydziału zatwierdzono Waclawa Radwana, zastępcę kierownika Wydziału Propagandy ds. oświaty. Trudno powiedzieć, czy była to samowolna decyzja KW, czy też oczekiwano, iż KC zaakceptuje prośbę KW. W kwietniu 1954 r. Waclaw Radwan został jednak odwołany z pełnionej funkcji kierownika, co uzasadniono brakiem autorytetu wśród nauczycieli oraz jego niewłaściwą polityką kadrową. Na jego miejsce mianowano Marię Bień. Ostatecznie Wydział Oświaty przy KW PZPR w Lublinie powstał na mocy decyzji Sekretariatu KC PZPR z 13 lipca 1954 r. wraz z wydziałami oświaty w Białymstoku, Kielcach, Koszalinie, Łodzi, Olsztynie, Opolu i Zielonej Górze⁶. Według danych KC dla Lublina przewidziano siedmioosobową obsadę personalną zamiast dotychczasowych czterech osób. Warto zauważyć, iż w pozostałych nowych wydziałach zazwyczaj przewidywano od czterech do sześciu etatów. Wyjątkową pozycję Lublina uzasadniano dużą liczbą szkół wyższych w województwie. W 1955 r. obsada wydziału liczyła siedem osób, a w 1956 – sześć. Funkcję kierownika sprawował Adolf Osemlak, członek partii od 1949 r., absolwent studium zaocznego przy KC.

Według sprawozdania z lutego 1950 r. w województwie lubelskim było 7105 nauczycieli wszystkich typów szkół, z których 864 należało do partii. Stopień upartyjnienia był więc niski i wynosił nieco ponad 12 proc. W 1953 r. 14,6 proc. nauczycieli było członkami partii, a w 1956 – ok. 16 proc.⁷

Pierwszą poważną akcją, przed jaką stanęły wojewódzkie władze partyjne, były wybory do komitetów rodzicielskich, które w założeniach KC miały odgrywać istotną rolę w pracy szkoły,

⁴ AP Lublin, Komitet Wojewódzki PZPR [dalej: KW PZPR], 175, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Lublinie, 16 II 1950 r., k. 157.

⁵ AAN, KC PZPR, 237/XVII/26, Sprawozdanie z wyjazdu do KW w Lublinie i Rzeszowie 29 X–9 XI 1950 r., k. 53.

⁶ AAN, KC PZPR, 237/XVII/322, Projekt uchwały Sekretariatu KC PZPR, 1954 r., k. 1.

⁷ AP Lublin, KW PZPR, 1581, Roczna ankieta statystyczna, stan na 31 XII 1956 r., k. 60.

stać się „czynnikiem społecznym zabiegającym o dalszą demokratyzację szkoły, eliminację wrogich wpływów i należytą opiekę nad dziećmi ludzi pracy”. Przewidywano, że będą one pomagać szkole w organizowaniu akcji dożywiania i w opiece nad dziećmi robotników i chłopów, a także współpracować w urządzaniu imprez szkolnych, wycieczek, przedstawień. Zdaniem KC ówczesne komitety składały się z ludzi obcych klasowo, dlatego za najważniejsze zadanie uznano zmianę ich oblicza ideologicznego i składu społecznego. Organizacje partyjne miały zadbać o to, by do komitetów zostali wytypowani rodzice z klasy robotniczej oraz biednego i średniego chłopstwa, inteligencja pracująca, członkowie PZPR, SD, związków zawodowych, Ligi Kobiet i Samopomocy Chłopskiej.

Dodatkowo zamierzano tworzyć szkolne komitety opiekuńcze – poszczególne zakłady pracy miały obejmować patronat nad wybranymi szkołami, bursami czy placówkami opiekuńczymi. Szkolne komitety opiekuńcze, liczące 9–11 osób, powoływała rada zakładowa. Poza robotnikami z PZPR i bezpartyjnymi w ich skład mieli wchodzić dyrektor szkoły lub jego zastępca, przedstawiciel komitetu rodzicielskiego i jeden nauczyciel. Duże fabryki mogły objąć patronatem kilka szkół. Przedstawiciel komitetu opiekuńczego wchodził też w skład komitetu rodzicielskiego. Do zadań komitetu opiekuńczego należało organizowanie spotkań młodzieży z przodownikami pracy, działaczami robotniczymi i społecznymi, udział w egzaminach końcowych, pomoc szkole w remontach, urządzaniu warsztatów pracy, aprowizacji, organizowaniu wycieczek, kolonii, pomoc w urządzaniu imprez szkolnych. Komitety opiekuńcze zapraszały też młodzież, nauczycieli i komitety rodzicielskie na uroczystości odbywające się w zakładach pracy. Jak zaznaczał KC, komitety w żaden sposób nie mogły uszczuplać władzy dyrektora jako osoby odpowiedzialnej za szkołę⁸.

Już w styczniu 1949 r. na posiedzeniu Egzekutywy KW stwierdzono, iż zadaniem partii jest opanowanie komitetów rodzicielskich przy szkołach wszystkich typów. Przygotowania do akcji wyborczej rozpoczęto w marcu 1949 r. Na wstępie stwierdzono, iż do komitetów należy wybierać ludzi, którzy faktycznie będą pracować. Na szczeblu wojewódzkim i powiatowym powołano trójki koordynujące akcję wyborczą. Wybór nowych komitetów miał być „poważnym szturmem na szkołę”⁹. Przedstawiono także plan akcji związanej z wyborami do komitetów rodzicielskich. W celu oszacowania siły partii w placówkach szkolnych w miastach zaplanowano ankietę, a na wsi prowadzenie tej akcji powierzono kołom partyjnym. Następnie miały się odbyć zebrania sekretarzy komitetów powiatowych w celu zapoznania ich z zagadnieniem i wytypowania trójek partyjnych. Kolejnymi etapami miały być zebrania dyrektorów szkół, a wreszcie zebrania w samych szkołach. Wybory zaplanowano na okres 27 marca – 1 maja, później przewidziano czas na wprowadzenie ewentualnych poprawek. Nie ukrywano tego, iż wybory do komitetów mają przede wszystkim służyć usunięciu z nich elementów uznanych za wrogie, stwierdzono wprost, iż komitety rodzicielskie w Lublinie mają „reakcyjny” i „antydemokratyczny” charakter i zapewne wybory do nich zostaną odebrane przez Kościół jako jedna z form wypierania religii ze szkół. W skład wojewódzkiej trójki partyjnej weszli: kierownik Wydziału Organizacyjnego KW Edward Gabara, zastępca kierownika Wydziału Propagandy Bolesław Pawlak oraz kierowniczka Wydziału Kobiecego Stefania Socha.

Ocenę wyborów do komitetów rodzicielskich przeprowadzono na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR 7 czerwca 1949 r. Odnotowano pojedyncze przypadki sabotowania akcji przez nauczycieli czy próby wprowadzania do komitetów księży. Przedyskutowano rolę komitetów rodzicielskich oraz opiekuńczych w szkołach. Stwierdzono, iż o ile skład komitetu rodzicielskiego zależy w głównej mierze od pochodzenia społecznego dzieci z danej szkoły, o tyle komitety opiekuńcze

⁸ AP Lublin, KW PZPR, 1111, Uchwała Sekretariatu KC w sprawie komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych, 1949 r., k. 35.

⁹ AP Lublin, KW PZPR, 170, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Lublinie, 4 III 1949 r., k. 40.

mogą mieć wyraźnie klasowy charakter. Zdaniem Egzekutywy KW komitety rodzicielskie bez powiązania z komitetami opiekuńczymi nie były w stanie właściwie oddziaływać na szkołę. Zaznaczono, że rolą komitetów rodzicielskich nie jest walka z nauczycielami niechętnie ustosunkowanymi do nowej rzeczywistości. Pracę z komitetami zamierzano oprzeć nie na administracji szkolnej, ale na partii i związkach zawodowych, przewidywano też opracowanie im ramowego planu pracy. Postulowano organizowanie systematycznych narad z komitetami rodzicielskimi i wykorzystanie w tym celu rad narodowych. W trakcie obrad pojawił się pomysł utworzenia koła ZMP z dzieci członków partii uczęszczających do szkół zakonnych. Szybko jednak został on skrytykowany przez I sekretarza KW, gdyż jego zdaniem w takiej szkole dzieci nie byłyby w stanie oddziaływać skutecznie na środowisko, poza tym członkowie partii powinni posyłać dzieci do szkół prowadzonych przez rejonowe oddziały Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

W ocenie wyborów stwierdzono, iż umożliwiły one „stworzenie warunków do szybszej demokracji szkolnictwa, to zbliżenie szkoły do życia, to oddziaływanie szerokich mas pracujących na proces wychowania w szkole w duchu postępu i socjalizmu”¹⁰. Jako sukces odnotowano fakt, że dzięki wyborom zdołano odciąć wpływ na szkoły elementów kapitalistycznych i ideologicznie wrogich, związanych z Kościołem, gdyż w przeważającej większości w skład komitetów weszli robotnicy i chłopci. Wybory miały się też przyczynić do popularyzacji partii. Mimo przygotowań nie uniknięto błędów – w niektórych komitetach nie było nikogo z PZPR, w innych zaś byli sami członkowie partii, skrytykowano także niechęć do wysuwania kandydatur robotników i kobiet. Postulowano, by zobowiązać komitety powiatowe do systematycznej pracy z komitetami rodzicielskimi – nadzór nad nimi miały sprawować sekcje oświatowe komitetów powiatowych, zalecano też organizowanie wspólnych odpraw.

Za zagadnienia oświatowe odpowiadały w głównej mierze wydziały oświaty rad narodowych. Realizowały one wytyczne partyjne, organizowały konferencje i narady, kontrolowały pracę szkół. W 1952 r. wojewódzką trójkę powołaną do kierowania akcją wyborczą do komitetów rodzicielskich tworzył z ramienia KW kierownik Referatu Oświaty w Wydziale Propagandy, kierownik Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz sekretarz Zarządu Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na wniosek kierownika Wydziału Oświaty została podjęta uchwała PWRN w sprawie roli rad narodowych w wyborach do komitetów rodzicielskich; analogiczne uchwały podjęto na szczeblu powiatowym, zwołano odprawy oraz narady przewodniczących komitetów i przesłano wytyczne do gminnych rad narodowych. Aby zapewnić kierownictwo polityczne miejscowych instancji, Referat Oświaty KW PZPR przesłał do komitetów powiatowych pismo omawiające charakter wyborów, wytyczne i plan działania. Wszystkie prezydium powiatowych rad narodowych podjęły uchwały i zorganizowały odprawy w celu omówienia akcji, odbyły się też narady ustępujących przewodniczących komitetów. Mimo tych starań oceniono, iż praca powiatowych rad narodowych była słaba, gdyż zlecały one całość zadań wydziałom oświaty, które zdaniem KW PZPR nie potrafiły poradzić sobie z zadaniami. W ocenie KW PZPR komitety powiatowe na ogół kierowały akcją wyborczą, „ustawiały” odpowiednio prezydium powiatowych rad narodowych, wysyłały aktyw do gmin, rady narodowe włączyły się najaktywniej na szczeblu gmin. Średnio w komitetach było ok. 20 proc. członków partii, najwięcej w szkołach zawodowych i średnich ogólnokształcących – 30–33 proc., a w szkołach wiejskich ok. 15 proc.¹¹

Mimo nadziei, jakie partia pokładała w komitetach rodzicielskich, wydaje się, że często ich działalność nie była dobrze odbierana przez środowisko nauczycielskie. Skarżono się, iż komitety nie są aktywne, nie angażują się w pracę szkoły, były też marginalizowane przez nauczycieli.

¹⁰ AP Lublin, KW PZPR, 2361, Ocena Egzekutywy KW PZPR w Lublinie z akcji wyborczej komitetów rodzicielskich i opiekuńczych, 7 VI 1949 r., k. 1.

¹¹ *Ibidem*, Ocena wyborów do komitetów rodzicielskich w szkołach w województwie lubelskim, 1952 r., k. 246.

Również w samym KW zdawano sobie sprawę, że komitety pracują okresowo i akcyjnie, skupiając się przede wszystkim na zagadnieniach materialnych, partia zaś oczekiwała, iż więcej uwagi będą poświęcały kwestiom wychowawczym i ideologicznym.

Pasem transmisyjnym partii do środowiska nauczycielskiego był Związek Nauczycielstwa Polskiego. W informacjach na temat oświaty z 1949 r. zwracano uwagę na słabe oddziaływanie nauczycieli partyjnych na bezpartyjnych. Podkreślono, że partia ma co prawda poważny wpływ na ZNP, ale praca polityczna związku nie była dostateczna, a przede wszystkim nie znaleziono odpowiednich form pracy wiążących nauczycieli z ich organizacją. Za najważniejsze postulaty uznano wówczas uaktywnienie pracy politycznej wśród nauczycieli partyjnych oraz zaktywizowanie ich pracy w ramach ZNP. Postulowano również wzmocnienie pracy wśród bezpartyjnych, a także zwiększenie odsetka młodzieży robotniczej i chłopskiej w szkołach średnich. Już w kwietniu 1949 r. odbyły się wybory do Zarządu Miejskiego ZNP, do którego weszli ludzie odpowiedni dla partii. W sprawozdaniu do Warszawy pisano: „reakcja poniosła na odcinku Związku [Nauczycielstwa Polskiego] w Lublinie poważną klęskę. Wybory były tak przygotowane, że po prostu odizolowaliśmy reakcyjną grupę od podstawowej masy nauczycielstwa”¹².

Egzekutywa KW PZPR po raz pierwszy omawiała pracę ZNP w listopadzie 1950 r. Odnotowano sukces w postaci wprowadzenia nowych ludzi do zarządów powiatowych ZNP. Na ogólną liczbę 309 członków wprowadzono 248 młodych nauczycieli wychowanych w liceach pedagogicznych, z czego 48 proc. stanowili członkowie PZPR, 10 proc. – ZMP, a 13 – proc. ZSL. Rozpoczęto również szkolenie ideologiczne. Praca Wydziału Propagandy z ZNP polegała na omawianiu zagadnień personalnych związku oraz jego roli w bieżących akcjach. W wielu komitetach powiatowych nie wzywano towarzyszy z ZNP i nie nastawiano ich do pracy, a praca zarządów okręgowych i powiatowych ograniczała się tylko do szkolenia ideologicznego. Skrytykowano ZNP za brak właściwej pracy z komitetami rodzicielskimi oraz złą współpracę z ZMP. W celu poprawy sytuacji postulowano regularne kwartalne narady aktywu ZNP, stałą kontrolę ze strony komitetów powiatowych oraz pomoc szkolnych i międzyszkolnych POP w szkoleniu ideologicznym¹³.

Jednym z ważniejszych aspektów pracy ZNP było szkolenie ideologiczne nauczycieli. Już w 1949 r. stwierdzono, że „niedostateczny poziom ideologiczny [zarówno] kierowników i dyrektorów szkół, jak i poważnej części nauczycielstwa, opóźnia proces demokratyzacji szkół”¹⁴. Dla partii problemem byli przede wszystkim nauczyciele wykształceni w okresie przedwojennym, których trudniej było pozyskać dla nowej rzeczywistości. Starano się wykorzystać ich doświadczenie, choć zaznaczano, że nie będzie tolerancji dla przeciwników ustroju¹⁵. Zwracano uwagę na fakt, iż młodzi nauczyciele często dostawali się pod wpływ starej kadry i mu ulegali. Jednak zdaniem sekretarza Kalinowskiego podział na starych i nowych nauczycieli był niebezpieczny – należało przy pomocy nowych kadr odmłodzić szkolnictwo, a od starszych nauczycieli czerpać doświadczenie pedagogiczne, starając się przy tym zmienić ich nastawienie do obecnej rzeczywistości.

W lutym 1950 r. informowano, iż nauczyciele bezpartyjni zostali objęci szkoleniem ideologicznym z zakresu nauki o świecie i Polsce współczesnej, naukę o społeczeństwie oraz pedagogikę specjalistyczną. Oceniając postawę ideologiczną nauczycieli, stwierdzono, że choć dokonuje

¹² AAN, KC PZPR, 237/XVII/270, Sprawozdanie Wydziału Propagandy, Oświaty i Kultury KW PZPR po linii oświaty za kwiecień 1949 r., k. 95.

¹³ AP Lublin, KW PZPR, 2362, Ocena Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego nt. pracy organizacji partyjnej po linii Związku Nauczycielstwa Polskiego, listopad 1950 r., k. 10.

¹⁴ AAN, KC PZPR, 237/XVII/270, Sprawozdanie Wydziału Propagandy, Oświaty i Kultury KW PZPR po linii oświaty za kwiecień 1949 r., k. 96.

¹⁵ AP Lublin, KW PZPR, 175, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Lublinie, 16 II 1950 r., k. 158.

się już zasadnicza przemiana, to jednak wiele zostało jeszcze do zrobienia. Wykłady o Polsce i świecie współczesnym sprowadzały się do chronologicznej prezentacji faktów, przez co niektóre zagadnienia były niewłaściwie przedstawiane. W wielu szkołach nauczyciele uczyli religii, to samo mieli też robić członkowie ZMP. Nauczyciele odmawiali również nauczania o Polsce i świecie współczesnym, co miało zdaniem KW PZPR wynikać nie tylko z niechęci do ustroju, ale z nieznamości zagadnień, i świadczyło o złym szkoleniu ideologicznym nauczycieli¹⁶.

W kwietniu 1949 r. KW PZPR skrytykował ZNP za formalne i płytkie szkolenie, ograniczone tylko do przyswojenia pewnych formułek, tak iż nawet siostry zakonne na seminariach udzielały celujących odpowiedzi. W czerwcu 1953 r. na zebraniu Egzekutywy KW PZPR podkreślono, że właśnie szkolenie ideologiczne nauczycieli powinno być główną troską związku. Postulowano większe zainteresowanie pracą związku ze strony instancji partyjnych, gdyż, jak stwierdzono, ZNP będzie pracował tak, jak „ustawi” go partia. Sekretarz Józef Kalinowski zwrócił uwagę, aby ZNP i Wydział Propagandy KW zainteresowały się pracą nauczycieli w małych miasteczkach, w których szkoła mogłaby odegrać ważną rolę w wychowaniu młodzieży¹⁷.

W maju 1953 r. ZNP liczył ponad 10 tys. członków. W wyniku ostatnich wyborów do Zarządu Okręgu oraz zarządów powiatowych wybrano 228 osób, z których 88 pochodziło z PZPR, 45 z ZMP, a 32 z ZSL, pozostali członkowie władz byli bezpartyjni. Akcją wyborczą do związku kierował Wydział Propagandy KW PZPR bezpośrednio przez analizę kadr związkowych bądź pośrednio przez wydziały propagandy komitetów powiatowych, które ustalały skład nowych zarządów powiatowych. Pomimo tych wysiłków w dalszym ciągu w lokalnych władzach ZNP znajdowały się osoby niegwarantujące należytej pracy związku.

W przedłożonym przez Wydział Propagandy sprawozdaniu podkreślono znaczenie szkolenia ideologicznego nauczycieli – miało ono pomagać w kształtowaniu światopoglądu uczniów, ale także w zmianie poglądów samych nauczycieli. W wyniku szkolenia nauczyciele świeccy mieli zaprzestać całkowicie nauczania religii, choć jeszcze dwa lata wcześniej robiło to ok. czterystu osób, w tym członkowie partii. Szkolenie miało także umożliwić nauczycielom zdobywanie kwalifikacji zawodowych i zapewnić im awans. Szkoleniem objęto 8292 osoby ze wszystkich typów szkół, z czego egzaminy zdało 6678 osób. Mimo tego licznego udziału nauczycieli samo szkolenie tradycyjnie zostało uznane za niezadowalające. Stałym problemem była niepewność ideologiczna tej grupy zawodowej. Jak pisano, wielu nauczycieli, którzy pomyślnie zdali egzamin, w dalszym ciągu nie wyżyło się idealizmu i klerykalizmu. W szkole nauczali według obowiązujących programów, ale jednocześnie uczęszczali do kaplicy KUL-u na nabożeństwa. Szkolenie oceniono jako płytkie i nastawione tylko na zdobycie pewnej porcji wiedzy. Polecono, by Zarząd Wojewódzki ZNP regularnie kontrolował pracę zarządów powiatowych. Więcej uwagi polecano poświęcić nauczycielom młodym i niewykwalifikowanym¹⁸.

Oceniając w marcu następnego roku wykonanie uchwały o pracy ZNP, uznano, iż na słabość szkolenia ideologicznego nauczycieli wpływał brak odpowiedniej atmosfery, która mogłaby ożywić dyskusję. Szwankować miało również polityczne kierownictwo szkoleń, dlatego zmieniono instruktora szkolenia ideologicznego w Zarządzie Okręgu oraz w dziesięciu okręgach powiatowych, co razem dawało 70 proc. wszystkich instruktorów. Na szesnastu instruktorów powiatowych dwunastu było z PZPR, dwóch z ZMP, a dwóch bezpartyjnych. Program kursów obejmował historię Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz bieżące zagadnienia.

¹⁶ AAN, KC PZPR, 237/XVII/58, Sprawozdanie dotyczące oświaty w województwie lubelskim, 18 II 1950 r., k. 102.

¹⁷ AP Lublin, KW PZPR, 195, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Lublinie, 11 VI 1953 r., k. 244.

¹⁸ *Ibidem*, Ocena pracy ZZNP w dziedzinie wychowania ideologicznego i politycznego nauczycieli, 7 VI 1953 r., k. 255.

Szkolenie prowadzone było w zespołach obejmujących bądź nauczycieli z jednej szkoły należących do zakładowej organizacji związkowej (ZOZ), bądź w zespołach obejmujących kilka szkół i tworzących międzyzakładową organizację związkową (MOZ). Ogółem w województwie funkcjonowały 552 zespoły. Związek miał prowadzić swą pracę, organizując obchody Dnia Nauczyciela czy wycieczki nauczycieli do spółdzielni produkcyjnych. Wprowadzono również obowiązkowe szkolenie w klasach czwartych liceów pedagogicznych. Mimo tego za wciąż niewystarczającą uznano pomoc udzielaną młodym nauczycielom, skrytykowano również niski stopień objęcia szkoleniem nauczycieli niewykwalifikowanych. Zarząd Okręgu ZNP miał rozpocząć szkolenie w tych punktach, w których go jeszcze nie prowadzono, oraz systematycznie kontrolować jego przebieg¹⁹.

Nowe kadry dla szkolnictwa miały zapewniać licea pedagogiczne. Ich uczniowie byli kształceni zgodnie ze wskazaniem partii jako wzór nauczycieli realizujących nowe marksistowskie założenia edukacyjne. W 1950 r. w okręgu lubelskim funkcjonowało pięć liceów pedagogicznych, w których uczyły się 2072 osoby.

W kwietniu 1951 r. dokonano analizy pracy POP w liceach pedagogicznych. Na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR zastanawiano się nawet, jak traktować organizacje partyjne przy tych liceach – jako organizację partyjną przy zakładzie pracy „produkującym” nowe kadry dla szkolnictwa czy też jako POP przy instytucji²⁰. Rozważania te nie tylko pokazują, w jaki sposób myślano o liceach pedagogicznych, ale też jaką rolę przypisywano organizacji partyjnej w takiej szkole – w zakładach produkcyjnych POP miała do spełnienia o wiele istotniejsze zadanie niż w instytucjach. W liceach pedagogicznych POP miała dbać o realizację programu nauczania oraz o „jakość produkcji kadr nauczycielskich”. Kwestią wykorzystania i rozlokowania w placówkach absolwentów tych szkół miał się zająć Wydział Oświaty WRN. Skrytykowano niezdecydowaną postawę WRN wobec przypadków penetracji tych szkół przez duchowieństwo – w jednej z tego rodzaju szkół ksiądz uczył łaciny, chemii i psychologii. Stwierdzono, iż wicedyrektorami liceów pedagogicznych powinni być członkowie partii, a Wydziałowi Oświaty WRN zalecono ścisłą współpracę z Wydziałem Propagandy KW PZPR²¹.

W siedmiu liceach pedagogicznych działało wówczas sześć POP. Członkami PZPR było w nich łącznie 34 nauczycieli, ZSL – 14, SD – 4, ZMP – 5. Niektóre POP interesowały się postawą polityczną nauczycieli, treścią wykładów, pomagały w „przyswojeniu dialektycznego ujęcia materialistycznego”, jednak zdaniem Egzekutywy KW PZPR Wydział Propagandy niedostatecznie interesował się pracą tych szkół, wskutek czego miały one niewłaściwą obsadę personalną. Podstawowe organizacje partyjne miały w niedostatecznym stopniu oddziaływać na nauczycieli w celu zbliżenia ich do partii, a niektóre wręcz nie rozumiały swej roli w szkole. Jako przykład podano placówki w Chełmie i Hrubieszowie, w których organizacje partyjne nie omawiały przebiegu posiedzeń rady pedagogicznej, nie zajmowały się warunkami bytowymi w internacie ani kwestiami wychowawczymi. Polecono, by w roku szkolnym 1951/1952 POP powstały w każdym liceum i zakładzie kształcenia nauczycieli²².

Pracą POP w liceach pedagogicznych Egzekutywa KW PZPR w Lublinie ponownie zajęła się dopiero w grudniu 1954 r. Informację na ten temat przedstawił wówczas kierownik Wydziału Oświaty KW PZPR Adolf Osemlak. Jak stwierdził, nauczyciele partyjni nie zawsze potrafili

¹⁹ AP Lublin, KW PZPR, 201, Sprawozdanie Okręgowego Zarządu ZZNP w Lublinie z pracy ideologicznej wśród nauczycieli, 29 III 1954 r., k. 83.

²⁰ AP Lublin, KW PZPR, 182, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Lublinie, 4 IV 1951 r., k. 156.

²¹ *Ibidem*, k. 161.

²² *Ibidem*, Uchwała o pracy POP w liceach pedagogicznych w województwie lubelskim, Załącznik do protokołu z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Lublinie z 5 IV 1951 r., k. 196.

oddziaływać na bezpartyjnych. Jak się okazało, pomoc dla nauczycieli ze strony komitetów powiatowych była znikoma. Instruktorzy komitetów powiatowych często unikali nauczycieli, gdyż sami nie znali problemów szkolnictwa i nie zawsze mieli odpowiedni poziom wykształcenia, by pracować z nauczycielami. Kierownik Wydziału Propagandy ocenił, iż najslabiej partia pracowała w szkołach średnich oraz w szkołach wiejskich.

W roku szkolnym 1954/1955 w województwie lubelskim działało osiem liceów pedagogicznych, w tym sześć pełnych, z klasami maturalnymi, oraz dwa licea dla wychowawczyń przed-szkolnych. W liceach pedagogicznych uczyły się 2754 osoby, a w szkołach dla wychowawczyń – 473 uczennice. Jeżeli chodzi o skład społeczny tych szkół, to 75 proc. młodzieży było pochodzenia chłopskiego, a 25 proc. – robotniczego. Kadra nauczycielska liczyła 196 osób, z czego 37 było członkami PZPR, 21 – ZMP, 13 – ZSL, a jedna osoba należała do SD²³.

Egzekutywa KW PZPR poddała krytyce pracę POP w liceach pedagogicznych, zarzucając im, że nie zajmowały się pracą z młodymi nauczycielami, lecz sprawami organizacyjnymi. Należącym do partii nauczycielom polecano prowadzenie rozmów indywidualnych z bezpartyjnymi kolegami, lecz nie byli z nich rozliczani przez POP, wskutek czego organizacje partyjne w szkołach nie powiększały się o nowych członków. Odnotowano nawet przypadek, że w jednej ze szkół sekretarzem POP został woźny, który nie był w stanie odpowiednio wpływać na środowisko nauczycielskie. Podstawowe organizacje partyjne nie pracowały, zdaniem egzekutywy, z młodymi nauczycielami, nawet jeśli ci wykazywali chęć wstąpienia do partii. Ich rola często ograniczała się do uzgodnienia stanowiska członków partii przed radą pedagogiczną bądź zebraniem ZOZ. Problemem było także pozorne akceptowanie przez młodzież zasad wychowawczych. Pisano, iż choć oficjalnie wstrzymuje się ona od praktyk religijnych, to wieczorami w internacie modli się bądź wymyka rano na msze. Działające w liceach POP nie kierowały ZMP, nie wykorzystywały też skrzynek zapytań, pozostawiając odpowiedzi na pytania zarządowi szkolnemu ZMP, który nie zawsze sobie z tym radził, dyrektorzy zaś mieli przechwytywać pytania dotyczące pracy nauczycieli, by nie wpadły one w ręce młodzieży²⁴.

Wiele organizacji partyjnych w szkołach zajmowało się tymi samymi kwestiami co rada pedagogiczna czy ZOZ. Tymczasem oczekiwano, iż POP będzie politycznym kierownikiem szkoły, zajmującym się osiągnięciami nauczycieli w kształtowaniu światopoglądu, nie zaś – jak to miało miejsce – podawaniem liczby ocen dostatecznych i niedostatecznych. Oczekiwano także, iż POP nie będą pracować akcyjnie i ożywiać się tylko po otrzymaniu polecenia z góry. W podobnym duchu ocenę pracy POP można znaleźć w Wydziale Oświaty KC PZPR. W ocenie seminarium dla sekretarzy POP w Lublinie z 1955 r. pisano, że POP mało interesowały się problemami ideologicznymi w szkole, a praca administracyjna dominowała nad pracą polityczną.

Stałym elementem oddziaływania na pracę szkoły i nauczycieli były konferencje sierpniowe, zazwyczaj dwudniowe, organizowane corocznie przez Wydział Oświaty WRN wraz z KW PZPR. Pierwszy dzień poświęcony był na referat dotyczący aktualnych zagadnień pracy partyjnej oraz sytuacji międzynarodowej. Drugiego dnia nauczyciele obradowali w grupach przedmiotowych, skupiając się na przenoszeniu aktualnych wytycznych do praktyki nauczania.

W 1949 r. według danych KW PZPR w konferencji wzięło udział 92–98 proc. czynnych nauczycieli. Wszystkie konferencje obsługiwane zostały przez pracowników KW. Do samych konferencji zgłoszono jednak wiele zastrzeżeń. „Na ogół widziało się powściągliwość w dyskusji, zwłaszcza po referacie politycznym, co świadczy o małym upolitycznieniu i dużym wpływie

²³ AP Lublin, KW PZPR, 205, Analiza pracy POP w liceach pedagogicznych i liceach dla wychowawczyń przed-szkolnych w województwie lubelskim, Załącznik do protokołu z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Lublinie z 16 XII 1954 r., k. 175.

²⁴ *Ibidem*, k. 184.

otoczenia na ogół nauczycieli bezpartyjnych i partyjnych. Były wypadki, że członkowie partii mimo przygotowań do dyskusji nie mieli odwagi wystąpić²⁵. Zdaniem Wydziału Propagandy za mało miejsca poświęcono pracy komitetów rodzicielskich, a jeśli już o nich mówiono, to najczęściej negatywnie – miały przeszkadzać i wtrącać się w życie szkoły. Zdaniem Wydziału Propagandy partia powinna wzmocnić swoje oddziaływanie przez nasilenie pracy ideologicznej wśród nauczycieli należących do partii, a przez struktury ZNP prowadzić także szkolenie bezpartyjnych czy zaopatrywanie bibliotek w literaturę marksistowską.

Do konferencji przygotowywano się starannie. Przed konferencją w 1950 r. przeprowadzono odprawę kierowników wydziałów propagandy komitetów powiatowych, na której zapoznano ich z celami konferencji. Referaty przygotowane na konferencję przez wydziały oświaty PRN zostały przejrane w Wydziale Propagandy, choć nie skontrolowano, czy naniesiono na nie poprawki. W ocenie konferencji z 1950 r. pisano, iż miała ona zmobilizować nauczycieli do nowych zadań, jakie stanęły przed nimi w planie sześcioletnim. Ponownie skrytykowano komitety rodzicielskie za zbyt małą aktywność oraz, jak to określono, mało pewne wystąpienie na konferencji. Odnotowano także niewielki udział w dyskusji nauczycieli szkół ogólnokształcących. Tradycyjnie powtórzono zalecenia o potrzebie wzmocnienia pracy ideologicznej oraz ściślejszym związaniu nauczycieli z partią. Postulowano większą aktywność PRN oraz ZNP w organizowaniu konferencji. Przedstawiciele Wydziału Propagandy KW PZPR kontrolowali powiaty. Referaty ogólnie oceniono jako dobre, choć w niektórych zagadnienia były ujęte zbyt teoretycznie i pozbawione konkretnych przykładów z pracy szkół. Zauważono, że nauczyciele chętnie zgłaszali się do dyskusji. Wydział Oświaty wcześniej rozesłał do szkół zagadnienia, które miał uwzględniać referat, dzięki czemu nauczyciele mogli się do niej przygotować²⁶.

Konferencje odgrywały ważną rolę w przebudowie ideologicznej środowiska nauczycielskiego. W 1953 r. obawiano się, iż obecność nauczycieli wierzących może nadać konferencjom niewłaściwy charakter, dlatego za najważniejsze zagadnienie uznano odpowiednią treść referatów, tak by nie wywołały one ataku na nauczycieli wierzących. Sugestie te powtórzono w piśmie przesłanym w lipcu do komitetów powiatowych: „treść referatu musi być mobilizująca, dbać jednak należy o to, aby dyskusja nie przerodziła się w awanturnictwo i walkę z religią”. Zalecano również poruszanie w referatach zagadnień politelnizacji nauczania, kształtowania patriotyzmu ludowego oraz socjalistycznego stosunku do pracy²⁷.

W ocenie konferencji zaakcentowano szczególnie przebudowę, jaka miała się dokonać w świadomości nauczycieli. Pisano, iż w referatach w poszczególnych sekcjach przedmiotowych podawano przykłady zwalczania zabobonów i przesądów. I tak nauczyciel biologii we Włodawie tłumaczył dzieciom, że susza zależy od wiatrów, nie od modlitwy, w Radzynie zaś wyjaśniano, iż obniżenie temperatury w połowie maja zależy od układu ciśnień, a nie od imion w kalendarzu (tzw. trzej ogrodnicy), w sekcji przedszkoli jedna z nauczycielek miała tłumaczyć dzieciom, że w czasie burzy nie „grozi Bozia”, tylko następują wyładowania elektryczne, przed którymi chroni piorunochron. Przytaczano również głosy mówiące o przebudowie światopoglądowej uczestników. Cytowano nauczycielkę, która mówiła, iż przed kilkoma laty miała pogląd idealistyczny, ale słysząc wypowiedzi na temat materialistycznego pojmowania świata i moralności socjalistycznej,

²⁵ AP Lublin, KW PZPR, 2361, Ocena nauczycielskich konferencji wrześniowych w województwie lubelskim, 1949 r., k. 43.

²⁶ AP Lublin, KW PZPR, 2363, Ocena sierpniowych konferencji nauczycielskich odbytych w okresie 23–30 VIII 1952 r. w województwie lubelskim, k. 262.

²⁷ AP Lublin, KW PZPR, 2358, Pismo z Wydziału Propagandy KW do komitetów powiatowych w sprawie konferencji sierpniowych, 30 VII 1953 r., k. 17.

zaczęła czytać literaturę klasyków marksizmu oraz dyskutować z rodziną i na zebraniach, dzięki czemu dopiero teraz poznaje ona właściwą prawdę²⁸.

Konferencje mimo wkładanego w nie wysiłku były jednak, jak wiele partyjnych inicjatyw, fasadowe i pozbawione autentyczności. Referaty zazwyczaj były ogólne i niedostosowane do problemów regionu. W 1956 r. na konferencjach dało się słyszeć, iż powinny mieć one bardziej roboczy i praktyczny charakter. Postulowano przede wszystkim zmianę kolejności obrad – pierwszego dnia obrady w sekcjach, drugiego zaś referat podsumowujący. Zauważono, iż w pierwszym dniu obrad nauczyciele nie zabierają głosu, gdyż atmosfera jest poważna i uroczysta. Również obradowanie co roku pod innym hasłem przewodnim uznane zostało za nieskuteczne, gdyż, jak zauważono, w rzeczywistości co roku dyskutowano o tym samym, czyli o lepszych wynikach pracy. Zdaniem nauczycieli konferencje powinny służyć podsumowaniu pracy za poprzedni rok i wyciągnięciu wniosków na kolejny. Nauczyciele nie potrafili dyskutować i odnosić się krytycznie do własnej pracy, gdyż nie byli do tego przygotowani. W celu poprawy sytuacji proponowano organizowanie mniejszych konferencji rejonowych w trakcie roku szkolnego²⁹.

Decyzją KC PZPR ze stycznia 1953 r. nauczyciele zostali również włączeni do akcji kolektywizacji wsi. Aby ich do tego przygotować, KW w Lublinie planował w porozumieniu z ZNP dwudniowe seminaria w powiatach dla nauczycieli wiejskich. Mieli w nich uczestniczyć nauczyciele wytypowani przez komitety powiatowe, wyróżniający się w pozyskiwaniu chłopów dla spółdzielni produkcyjnych, mający autorytet w gromadach lub pracujący tam, gdzie były komitety założycielskie spółdzielni produkcyjnych. Na seminarium zamierzano omówić zadania nauczyciela wiejskiego w szkole i lokalnym środowisku, aktualne zagadnienia dotyczące pracy na wsi oraz statuty spółdzielni produkcyjnych. Udział nauczycieli w kolektywizacji miał polegać na prowadzeniu lekcji i zajęć pozaszkolnych, oddziaływaniu na członków komitetów rodzicielskich, wygłaszaniu pogadank na zebraniach, pracy w świetlicach i bibliotekach, organizowaniu występów artystycznych młodzieży, rozmowach indywidualnych na temat osiągnięć spółdzielni czy też pomocy zarządom spółdzielni w pracy kulturalno-oświatowej³⁰.

W 1955 r. Egzekutywa KW PZPR omówiła pracę komitetów powiatowych z nauczycielami. Na posiedzeniu 24 marca przedstawiono to zagadnienie na przykładzie Komitetu Powiatowego PZPR w Lubartowie. Samokrytycznie przyznano, że nauczyciele są zbyt obciążeni różnego rodzaju działalnością dodatkową, a jak zauważono, jest to element młody i niezahartowany, z tej przyczyny zdarzały się próby ucieczki z zawodu. Zdaniem sekretarza KW PZPR Bazylego Hołoda „nauczycieli należy ustawić w ich własnym środowisku i niech w nim pracują, niech biorą udział w robocie politycznej na swojej gromadzie, tam będą propagandzistami w skupie, w spółdzielniach produkcyjnych niech organizują pólka doświadczalne, życie świetlicowe, więcej wnikać w ich życie osobiste i warunki”³¹.

Egzekutywa wystosowała również list do komitetów powiatowych i miejskich dotyczący oświaty. Na wstępie zaznaczono: „zagadnienia oświaty i szkolnictwa w Polsce Ludowej posiadają szczególnie ważne znaczenie. Im dalej wkraczamy na drogę budownictwa socjalistycznego, a szczególnie na wsi, tym bardziej rośnie rola oświaty i wychowania. Szkoła w Polsce Ludowej winna stać się narzędziem władzy demokracji ludowej, wychowując młodzież w oparciu o zasady

²⁸ AP Lublin, KW PZPR, 2364, Ocena sierpniowych konferencji nauczycielskich w 1953 r., wrzesień 1953 r., k. 258.

²⁹ AAN, KC PZPR, 237/XVII/26, Notatka z konferencji sierpniowej w 1956 r., k. 13.

³⁰ AP Lublin, KW PZPR, 2358, Pismo Wydziału Propagandy KW PZPR do komitetów powiatowych, 18 II 1953 r., k. 24.

³¹ AP Lublin, KW PZPR, 207, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Lublinie, 24 III 1955 r., k. 127.

światopoglądu naukowego³². Analizując pracę w zakresie szkolnictwa w Lubartowie, zauważono poprawę w podnoszeniu poziomu ideowo-politycznego nauczycieli, wzrost liczby członków partii, większy udział szkoły i nauczycieli w podnoszeniu poziomu kulturalnego i gospodarczego wsi. Wśród braków wskazano idealistyczną postawę części nauczycieli, „utrudniającą zrozumienie roli i zadań szkoły w Polsce Ludowej”. Wyniki nauczania i wychowania w szkołach w dalszym ciągu uznano za niezadowalające. Skrytykowano także pracę instytucji odpowiedzialnych za oświatę, gdyż ich opieka miała być tylko formalna, a KP PZPR w swych kontrolach ograniczał się wyłącznie do cyfr i sprawozdań, nie rozliczał aparatu oświatowego PRN i ZNP z konkretnej pomocy szkołom i nauczycielom. Pracę ZNP sprowadzano najczęściej do spraw szkolenia ideologicznego, a wydziały oświaty PPRN bywały słabe, nauczyciele często przerastali ich pracowników poziomem intelektualnym.

Za priorytet uznano pracę z młodymi nauczycielami, członkami ZMP. Podkreślano, że komitety powiatowe powinny kierować pracą wydziałów oświaty, ZZNP i ZMP, aby te z większym zaangażowaniem zajmowały się podnoszeniem poziomu naukowego i ideologicznego nauczycieli, ZZNP powinien pracować nad rozwojem życia kulturalnego nauczycieli, a rady narodowe – dbać o warunki materialne, m.in. bezpłatne mieszkania i podwozy. Dla podkreślenia wagi listu zaznaczono: „list ten winien stanowić sygnał dla komitetów powiatowych i miejskich do bardziej uważnego i wnikliwego zajęcia się sprawami oświaty i wychowania młodzieży oraz roli szkoły i nauczycielstwa w całokształcie zadań naszej partii”³³.

Kierowanie oświatą przez KW PZPR nie było łatwe. Środowisko nauczycielskie w większości było wykształcone jeszcze w okresie przedwojennym, co nie mogło podobać się władzom partyjnym. Dopóki nie udało się stworzyć nowych kadr, trzeba było szukać wspólnego języka z tym środowiskiem. Komitet Wojewódzki PZPR starał się pogodzić wytyczne płynące z góry z realiami w województwie. Opanowanie szkoły dawało partii możliwość kształtowania pożądanych postaw u dzieci i młodzieży, wychowanie zgodnie z ideami marksizmu. Ważne było również odcięcie szkoły od religii i Kościoła. Temu służyło usuwanie lekcji religii ze szkół czy promowanie szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W proces ten angażowano nauczycieli, rodziców i organizacje młodzieżowe, przede wszystkim ZMP. Jednak nigdy nie udało się w pełni skutecznie usunąć religii z życia uczniów i nauczycieli. Szczególnie tę ostatnią grupę trudno było pozyskać dla partii. Mimo wielu prób i ciągłych wysiłków w celu doprowadzenia do zmiany światopoglądu kadry nauczycielskiej nadal odnotowywano stosunkowo niski stopień upartyjnienia tego środowiska. Wiele instytucji z założenia odpowiedzialnych za szkołę, takich jak komitety rodzicielskie czy POP, nie odgrywało swej roli i nie oddziaływało ideologicznie na uczniów i nauczycieli. Jednak podejmowane wysiłki nie pozostały bez efektu – wskutek wprowadzenia nowych programów nauczania i kształcenia kadr pedagogicznych zmienił się obraz powojennej szkoły.

³² *Ibidem*, List Egzekutywy KW PZPR do komitetów powiatowych i miejskich PZPR, 24 III 1955 r., k. 146.

³³ *Ibidem*, k. 148.